

100 marek
za numer

Miesięcznie **2500**
marek

Zapłać miesięcznie **4000 Mk**

Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i Administracja:
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Powszechnie biuro reklamy
„PRASA”
Kraków, Dąbrowska 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Reklamacje otwarte na woide og
oplaty pocztowe. — Redakcja
nie odpowiada za zwroty bezinteres
awne listów nie uwzględnia.

Jaki jest wynik wyborów?

Jeszcze niema zupełnego zestawienia wyniku wyborów sejmowych. Ale z cyfr, dotychczas wiadomych, można już wyciągnąć pewne ogólne wnioski, które chyba tylko nieznacznie ulegną zmianom, gdy dokładny rezultat zostanie ogłoszony.

Otóż przedewszystkiem rzuca się w oczy zupełne niemal starcie stronnictw środkowych mieszczańskich i inteligentkich, Unia narodowo-państwowa poniosła całkowitą klęskę. Skulski przepadł, stronnictwa mieszczańskie zostały zmiażdżone.

Ale i powodzenie chjeny jest nierówne. W Warszawie chjena poniosła porażkę w stosunku do poprzednich wyborów: liczba jej głosów w porównaniu z wyborami z roku 1919 wzrosła tylko o 2 tysiące, gdy równocześnie cyfra głosów PPS w Warszawie podwoiła się, gdyż wzrosła z 40 na 80 tysięcy. Odbiło się to na liczbie mandatów warszawskich: cyfra mandatów PPS z 2 na ogólną liczbę 15 mandatów wzrosła na 3 w stosunku do zmniejszonej liczby ogólnej 14 mandatów, natomiast chjena, która w roku 1919 zdobyła 11 z 15 mandatów, teraz uzyskała tylko 7 z 14 mandatów miasta Warszawy.

Bolesną jest wprawdzie utrata mandatów PPS w Łodzi, jednak tłumaczy się to szczególnymi stosunkami miejscowymi. Stratę tę powetowały zresztą zwycięstwa socjalistyczne w innych okręgach Królestwa, z których poprzednio nie mieliśmy postów.

Rolę szkodników proletaryatu odegrali przy tych wyborach — zwłaszcza w Małopolsce — **emperowcy i komuniści**. I tak np. w okręgu bialskim uzyskała NPR 3000 głosów, z których jej nie przyszło, gdyby zaś PPS otrzymała tych 3000 głosów, klasa robotnicza tego okręgu miałaby drugi mandat, który przez to rozbitcie przepadł zupełnie dla proletaryatu. W okręgu tarnobrzeskim komuniści (a właściwie okoniowcy pod firmą komunistyczną) uzyskali nieco mniej głosów, niż PPS (a mianowicie PPS 6.976, komuniści 6.520) i z winy tego rozbitcia został utracony jeden mandat robotniczy.

Klasa robotnicza powinna z tych wyborów wyciągnąć naukę, że rozbijanie jedności, rozdrabnianie sił własnych przynosi jej niepowetowane szkody i pomaga tylko reakcji. Jaki będzie układ sił w Sejmie, jeszcze przewidzieć nie można, póki nie ma dokładnych danych cyfrowych o rezultacie wyborów w całej Polsce.

Wyborcy!

W dniu 12 listopada w niedzielę odbędą się wybory do Senatu. Jest to dzień walki z reakcją w Polsce. Obszarnicy, kapitaliści, paskarze, wyzyskiwacze marzą o tem, żeby stworzyć przeciw Sejmowi jakiś rodzaj „Izby wyższej“, jakiejś Izby „Lordów“, czy „Magnatów“, któraby mogła paraliżować i obalać uchwały Sejmu.

Nasza walka w Sejmie Ustawodawczym unicestwiła w znacznej mierze te plany reakcji. Ale Senat wybiera wraz z Sejmem Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. Senat w zgodzie z Prezydentem Rzeczypospolitej może uchwalić rozwiązanie Sejmowi. Senat wreszcie bada każdą ustawę sejmową i ma prawo ją Sejmowi zwrócić do zmiany.

WYBORCY! Obecność przedstawicieli robotniczych w Senacie jest koniecznością społeczną, polityczną i państwową! Im więcej senatorów wybiorą robotnicy i włościanie małorolni, tem prędzej Senat będzie pomocą Sejmowi, a nie przeszkodą, nie ostoją reakcji. Obszarnicy i kapitaliści zechcą z Senatu zrobić posłuszne narzędzie walki z Sejmem, gdyby Sejm był ludowy. Senatorowie robotniczy i włościańscy muszą sparaliżować te zamiary.

Przedkładamy Wam listę naszych kandydatów, ludzi wypróbowanych w służbie proletariatu. Z ramienia Polskiej Partji Socjalistycznej kandydują do Senatu z Województwa krakowskiego o:

Jan Englisch, dyrektor Kasy chorych i radca miejski w Krakowie,

Dr Daniel Gross, adwokat w Białej,

Adam Matejko, profesor gimnazjalny i radca miejski w Krakowie,

Dr Wiktor Bałanda, adwokat w Oświęcimiu,

Dr Wiktor Kuźniar, geolog i radca miejski w Krakowie,

Antoni Broszkiewicz, nauczyciel w N. Sączu,

Jan Jaworski, urzędnik Kasy chorych w Podgórzu.

Głosujcie w dniu 12 listopada wyborcy, którzy ukończyli 30 rok życia.

Wyborcy! Od Was zależy, czy w Polsce ma mieć znaczenie demokracja i wola szerokich mas ludowych, czy też będzie nami rządziła garść bogaczy, wyzyskiwaczy i wsteczników.

Pospieszcie licznie do urny i głosujcie na listę **2**

Komitet Obwodowy Polskiej Partji Socjalistycznej
Województwa krakowskiego.

Przed wyborami do Senatu

Cofnięcie list Nr 10 i 26 w województwie krakowskim

Komitet wyborczy Unii narodowo-państwowej (lista Nr. 10) komunikuje, że wycofał swą listę kandydatką do Senatu z województwa krakowskiego.

Komitet wyborczy urzędników państwowych (lista Nr. 26) ogłasza, że wycofał swą listę do Senatu z województwa krakowskiego.

Akcja zbiorowa urzędników państwowych

Warszawa (AW). Według informacji „Expressa Porannego“, wskutek niebywałego wzrostu drożyzny, wśród organizacji urzędniczych odbywa się wymiana zdań o konieczności wszczęcia akcji zbiorowej dla uzyskania pomocy od rządu. W sprawie tej wyjeżdża do Warszawy delegacja urzędników państwowych z Małopolski Wschodniej i z Łodzi, która porozumie się z pracownikami poczty i telegrafów, aby wspólnie udać się do premiera i przedstawić mu położenie. Urzędnicy państwowi mają się domagać jeszcze 50 procent dodatku do pensji grudniowej, z warunkiem, aby dodatek ten wypłacony został nie później, jak 12 listopada.

Specjalny SALON fryzjerski
wylącznie dla Pan. 1511
MYCIE GŁOWY, ONDULACJA, MANICURE.
J. Nieżyński, Kraków, pl. W.W. Swętych. 11.

Spekulacja na wygłodzenie ludności

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że endecja jest jedną z głównych sprawczyń panującej u nas drożyzny. Związek ludowo-narodowy, jak się zwała endecja przed wyborami, a chrześcijańska jedność narodowa, jak się przemianowała na czas kampanii wyborczej, systematycznie zwalczały wszystkie usiłowania w kierunku zwalczania drożyzny, a popierała wszystko, co tę drożyznę potęgowało. Wszak zasadniczy błąd przy zaopatrywaniu ludności w żywność, mianowicie wprowadzenie wolnego handlu, został popełniony przy pomocy endeków, z których także posłowie z miast głosowali za wolnym handlem!

Przeżyliśmy „złoty okres” wolnego handlu od września z. r. w ciężkich warunkach. Były one jednak zabawką wobec tego, co przeżywamy obecnie i co nas jeszcze czeka. Mamy teraz początek listopada, a zatem dwa miesiące po żniwach, a miesiąc po wymłóceniu samego ziarna. Zaraz po żniwach podawano nam różne statystyki, z których wynikało, że urodzaje były świetne i na tej podstawie już obliczono, ile setek tysięcy zboża można będzie wywieźć za granicę. — Tym złudzeniem statystycznym kładzie kres podane przez nas przed kilku dniami oświadczenia p. prezydenta Nowaka, że obliczenia optymistyczne były przesadzone, że głoszonej wielkiej nadwyżki nie mamy i że wskutek tego Rada ministrów wstrzymała wydawanie certyfikatów wywozowych. Nawiasem mówiąc, mają wielcy rolnicy wielkie widocznie wpływy w rządzie, kiedy pewne ministerstwa upierały się przy udzieleniu pozwolenia na wywóz, a dopiero pełna Rada zadecydowała inaczej. Ten fakt jest jednym z dowodów, kto u nas rządzi: lewica, czy prawica, — ta idąca wielkim rolnikom na rękę.

Stoimy więc wobec zarządzenia, wstrzymującego na razie wywóz zboża na wielką skalę, naturalnie wywóz legalny, bo dla nielegalnego jest jeszcze dużo dróg i sposobów. Mimo to zboża na rynku wewnętrznym jest bardzo mało, a ceny jego z tygodnia na ty-

dzień idą w górę. Doszliśmy już do 1000 marek za kilo mąki pszennej, a 420 marek za kilo chleba, a piekarze żądają wyższej ceny z powołaniem się na drożenie mąki. Stąd to pochodzi, że w dwa miesiące po żniwach jest taki brak zboża, kiedy faktem jest, że urodzaj, nie pozwalając na wywóz, był jednak tak dobry, że zabezpieczał wyżywienie wewnętrzne? Zboża — przeważnie niewymłóconego — jest u nas dość, ale producenci rozmyślnie nie puszczają go na targ, poprostu chowają je w pewnej nadziei, że ceny pójdą jeszcze więcej w górę.

Na czem producenci opierają swoją nadzieję? Na wyniku wyborów, który ma wprowadzić do Sejmu większość prawicową! — Kandydaci ósemki: cały szereg wielkich właścicieli, wiedzą, że zwycięstwo ich przy wyborach oznacza utworzenie się rządu, a że ten rząd nie poskąpi certyfikatów na wywóz, — pocóż więc sprzedawać teraz zboże za kiepskie marki polskie, kiedy za kilka tygodni, — gdy prawica ujmie ster państwa w swoje ręce, — będzie je można sprzedać za obcą walutę. A jest to tem pożądane, że tej obcej waluty nie będzie oglądał skarb państwa, gdyż zostaną one albo w zagranicznych bankach, albo w kasach naszych wielkich rolników. Bo dolar, czy funt, czy nawet marka niemiecka — to mniejsze ryzyko, niż nasza marka albo nawet nasza pożyczka złota...

Stoimy więc przed najordynarniejszą spekulacją, której wynikiem jest coraz większa drożyzna, coraz trudniejsze zdobywanie chleba. Wszak codziennie widzimy, że nie tylko ceny rosną, ale trzeba, — jak za czasów „etatyizmu” — stać w ogonku, aby zdobyć bochenek chleba. I to robią nasi „wielcy patrioci”, którzy w odezwach ósemki mieli czelność zarzucać lewicy, że to ona spowodowała drożyznę. Najwięksi patrioci — to naturalnie obywatele z Poznańskiego, którzy głosowali ławą na ósemkę, a którzy najwięcej zboża ukryli w oczekiwaniu na pozwolenie wywozu przez „swoją” rząd.

Pokłosie wyborcze

JAK CHJENA GŁOSOWAŁA

Z Krystynowa pow. Bochnia donoszą nam, że Felicjanki prowadzące tam szkołę, rozdawały dzieciom kartki z ósemką celem wręczenia ich rodzicom. Jeden z naszych prenumeratorów otrzymał w ten sposób przez swą 10-letnią siostrzyczkę aż dwie kartki i dodaje: „Nie przysporzą te wybory owieczek Chrystusowi”. Możeby kuratorium szkolne krakowskie zainteresowało się tymi agitatorkami w szkole?

ŚMIERĆ W LOKALU WYBORCZYM

We Lwowie chjena rozwinęła szaloną agitację. Dorożkami i samochodami zwożono chorych i umierających. W jednej komisji zaszedł tragiczny wypadek. Przywieziono dorożką „chjenową” żonę pewnego robotnika kolejowego, ciężko chorą. Kobieta po oddaniu głosu padła martwa w lokalu głosowania.

JAK WZROSŁY GŁOSY SOCYALISTYCZNE W WARSZAWIE

Przy obecnych wyborach uzyskała PPS w Warszawie około 80 tysięcy głosów i 3 mandaty, przy poprzednich wyborach liczyła 42.971 gł., czyli że liczba głosów prawie, że podwoiła się. Dało to jednak tylko przyrost jednego mandatu (poprzednie wybory, jak wiadomo, przyniosły były 2 mandaty).

Mniejszy przyrost głosów — kosztem innych stronnictw burżuazyjnych — wykazała „chjena”, która ze 151.044 w styczniu r. 1919 doszła przy obecnych wyborach wedle dotychczasowych informacji — do niespełna 170 tysięcy.

OBRAZKI WYBORCZE Z WARSZAWY

Znalazł się i żyd ósemkarz

„Robotnik” warszawski podaje następujący charakterystyczny epizod, podkreślając jego autentyczność:

„W jednym z okręgów wyborczych śródmieścia przed urną wyborczą staje kapotowy żyd. Po sprawdzeniu nazwiska w spisie wyborców okazuje się, że wyborca ten pozbawiony jest prawa wyborczego z racyi uprawiania lichwy. Lichwiarz bez słowa protestu opuszcza lokal wyborczy.

Stojąca za nim kumoszka rzuca uwagę:

— Jaka szkoda, miał w ręku ósemkę”.

GOŚCINNY WYSTĘP DROBNEROWCÓW W WARSZAWIE

W Krakowie „partya” Drobnera uzyskała przy wyborach sejmowych mniej głosów, niż jeden z prywatnych amatorów mandatu p. Surówka.

W Warszawie rzecz wypadła jeszcze komiczniej: lista drobnerowska otrzymała mniej kartek, niż było podpisów polecających ją.

MOBILIZACYA WYBORCÓW-ŻYDÓW

Warszawski „Kuryer Polski” pisze:

„W dzielnicy żydowskiej wiece z soboty na niedzielę trwały po bóżnicach i domach modlitwy 5 i 6 rano. Od rana zjawili się na podwórzach agitatorzy, poprzebierani w kostiumy maskaradowe, z bębniami, budząc mieszkańców i nawołując do głosowania. To też odsetek głosujących żydów przy tych wyborach jest większy, niż przy poprzednich”.

STROPIONY AGITATOR „CHJENY”

Poznańska „Prawda” donosi, iż na wiecu w Rogoźnie, zwołanym przez p. Brownsforda w dn. 1 listopada, agitator „Chjeny”, którego ów dziennik wymienia z nazwiska, chciał wywołać efekt, mogący podziałać na klerykałnych wyborców.

Oto w momencie najbardziej piorunującym swej mowy, wyciągnął nagle niewielki krucyfiks z kieszeni i wskazując na postać Chrystusa zawołał: Oto patrzcie: On z nami, ślubujecie, że głosować będziecie na Nr. 8. Chrystus mówi, żebyście...

Ale zdania tego już nie dokończył, gdyż przerwał je niespodziewany dlań fakt: krzyż, który widocznie był pęknięty, złamał się i w ręku endecckiego agitatora pozostał jeno kawałek drzewa... Stropiony tem i zdjęty jakimś zabobnym lękiem, że to kara za bluźniercze wtrącanie Chrystusa do agitacji, uciekł on z sali

A ścigały go okrzyki przeciwników: Chrystus nie chce być świadkiem waszego kłamstwa!

AGITACYA CHJENY U DZIATWY SZKOLNEJ

Przez serca działek do mandatu.

W przeddzień wyborów w szkole im. Długosza przy ul. Lwowskiej w Podgórzu zdarzył się fakt

następujący: W jednej z klas katecheta na godzinie religii zapytał dzieci, których rodzice będą głosowali na dwójkę. Wstało kilkadziesiąt dzieci, znaczna większość klasy. Na to ksiądz eburzony wygłosił do Bogu ducha winnych dzieci przemówienie utrzymane w stylu wiecowym, w którym podkreślenia godne są następujące zwroty: „Kto głosuje na dwójkę a nie na ósemkę, ten jakby krzyż wyrzucił z kościoła, Pana Jezusa z ołtarza, jakby na miejscu księdza nauczał w szkole rabin a zamiast waszej pani nauczycielki była rozczochrana żydówka”. Po pacierzu zaś, kończącym godzinę religii, wezwał dzieci do wzniesienia okrzyku: „Niech żyje ósemka!”, „niech żyje Korfanty!”. Oczywiście steroryzowane dzieci tak krzyczały, że aż dyrektor szkoły i inni nauczyciele oraz dzieci z innych klas wybiegły — korytarz a ksiądz, widząc ten efekt swojej agitacji, ulotnił się. Oto agitatorzy i sposób „walki listy”, która zdobyła 27.000 głosów zbytek itp. Co na to okręgowy p. inspektor szkolny w Krakowie i p. kurator okręgu naukowego krakowskiego? Nie pytamy, co na to „ponadpartyjny” ksiądz biskup, bo on dziś jeszcze jest kandydatem na senatora. Gdyby papieża słuchał, toby na to nie pozwolił.

Polska na międzynarodowej konferencji pracy

Mowa delegata polskiego tow. Tellera

Na konferencji pracy, która odbywa się obecnie w Genewie, w dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem międz. biura pracy zabrał głos również tow. Teller, przedstawiciel Centr. Komisji Zw. Zawodowych w Polsce. Przemówienie tow. Tellera podajemy w przekładzie polskim:

„U nas w Polsce międzynarodowe biuro pracy nie wzbudza wśród polskiej klasy pracującej wielkiego zainteresowania. Wynika to z tego powodu, że sprawy, które zajmują się międzynarodowe biuro pracy, nie są robotnikom polskim znane. Związki robotnicze nie oczyniają żadnych informacji i międz. biuro pracy nie wydało dotąd żadnych publikacji w polskim języku, któreby popularyzowały działalność i doniosłość tej międzynarodowej instytucji.

Przeszkodą jest także to, że państwo o wielkim przemyśle nie dają dobrego przykładu i nie ratyfikują konwencji, uchwalonych na konferencyach pracy.

Rząd polski, o ile wiem, przedłożył Sejmowi szereg konwencji, które jednak i u nas nie są jeszcze ratyfikowane.

Pomimo tego, dzięki sprzyjającym okolicznościom i energicznemu zastępstwu klasy pracującej w Sejmie, mamy dość szeroko rozwinięte ustawodawstwo socjalne w tym rzekomo reakcyjnym i zacofanym państwie, jak go nazywają dla nas nieprzystępyne narody, ustawodawstwo, które nie ustępuje innym państwom.

Staramy się do naszego ustawodawstwa wprowadzić, co jest najlepszego i postępowego w innych krajach. Dlatego uważałem zawazę za ciężką obelgę dla Polski, kiedy stawiano je do rzędu tych niby cywilizowanych państw, które zamiast ochrony pracy i swobód obywatelskich stosują do robotników o przekonaniach socjalistycznych i ich organizacyi barbarzyńskie i brutalne środki gwałtu i teroru.

Jakkolwiek daleki jestem od tego, abym mógł powiedzieć, iż klasa pracująca w Polsce ma powód do wyjątkowego zadowolenia i zachwytu ze swego rządu i Sejmu, to jednak ustawodawstwo społeczne w Polsce na tle międzynarodowym odbija się korzystnie.

Mamy ustawowo uregulowane: 46-ciogodzinny tydzień pracy, płace za dodatkowe godziny, ochronę pracy kobiet i młodocianych, ograniczenia i zakazy pracy nocnej, zakaz pracy w niedzielę i święta, ustawę o płatnych urlopach, o ubezpieczeniu w razie choroby.

Miałem sposobność zwiędzić zakłady międz. biura pracy. Dział informacyjny i statystyczny mógłby już oddać nieocenione usługi. Chodzi tylko o to, aby M. B. P. przystąpiło do podania tych wiadomości w językach narodowych, aby przynajmniej od czasu do czasu ukazywały się ważniejsze publikacje w języku polskim.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszym ciężkim smutku okazali nam współczucie i udzieliłi porady, oraz odprowadzili żłtęki sp. naszego męża i oca Antoniego Partykę na miejsce wiecznego spoczynku, Znajomym i Kolegom, a w szczególności Pp. Pracownikom kolei państw., składa szczere podziękowanie.
Żona z rodzina.

Z sali sądowej

Kraków, 8 listopada.

Wydany przez kochankę

(k) Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym kamnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stefanowi Michniewskiemu i Adamowi Saniternikowi oskarżonych o zbrodnię kradzieży.

Dnia 10 kwietnia b. r. włamano się do mieszkania p. Jana Buchały i skradziono mu ubranie, biżuterię itd. W toku dochodzeń policyjnych aresztowano obwinionego Saniternika z powodu, że przeciw niemu zwracało się silne podejrzenie, że jest jednym ze sprawców tej kradzieży. Z końcem kwietnia aresztowano obwinionego Michniewskiego, jako spółnika kradzieży u p. Buchały. Ostatecznie jednak śledztwo sądowe przeciw obwinionym zostało wówczas dla braku dowodów zaniechane.

W czerwcu aresztowała ponownie policja Saniternika i Michniewskiego, jako sprawców powyższej kradzieży, a to na skutek doniesienia Władysławy Godyniówny, która zeznała, że Michniewski przyznał się przed nią do tej kradzieży, którą miał popełnić razem z Saniternikiem. Zeznała dalej, że skradzione rzeczy u p. Buchały sprzedał Michniewski Nalepie, u którego też podczas rewizji znaleziono część skradzionych rzeczy.

W toku śledztwa dalszego zeznała Godyniówna, iż w kilka dni po kradzieży przyszedł do niej obwiniony Michniewski, z którym utrzymywała stosunki miłosne i gdy pokazała mu dziennik, w którym wymienione było jego nazwisko jako sprawcy kradzieży u Buchały, wówczas przyznał się przed nią do wszystkiego. Po kilku dniach spotkał Michniewski Godyniównę na rynku, wyjął nóż i pochwycając ją za rękę kazał jej iść za sobą oświadczając, że „dzisiaj jej koniec”. Na skutek krzyku Godyniówny, Michniewski zbiegł. Po tej awanturze zrobiła ona doniesienie na Michniewskiego do policji. Michniewski w kilka tygodni potem zaprowadził kochankę na stoki Wawelu i tam pod groźbą rewolweru zmusił ją do złożenia przysięgi, że będzie milczała o jego sprawkach. Godyniówna mimo zaprzysiężenia udzielała się na policję i doniosła tam o wszystkim, wskutek czego Michniewski został ponownie aresztowany. W wzięciu napisał Michniewski do Godyniówny dwa listy, w których nakłaniał ją do fałszywych zeznań. W jednym z tych listów napisał, że kradzieży dokonał w towarzystwie „Adama”, a obwiniony Saniternik ma na imię Adam, to też go aresztowano.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, na podstawie którego Michniewski skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś Saniternik został uwolniony od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Kraus i s. s. o. Waszyszkiewicz, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr Schnitzler.

KRONIKA

Kraków, 8 listopada.

Minister robót publicznych w Krakowie

(k) W drugim dniu pobytu w Krakowie minister robót publicznych p. Łopuszański oglądał roboty koło restauracji Wawelu, oraz zwiadał wystawę arrasów, poczę wziął udział w obradach Komisji doradczej odnowienia Zamku. W obradach, w których uczestniczyło 22 członków komisji, władze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda Kowalikowski, miasto prezydent Federowicz. Popołudniu odbywały się w dalszym ciągu obrady Komisji również w obecności ministra Łopuszańskiego.

W południe podejmowali ministra obiadem pp. Gałęccy, wieczorem zaś odbyło się na cześć gościa przyjęcie w salonach prezydenta Federowicza.

Nowa taryfa dorożkarska

(k) W ostatnich tygodniach magistrat krakowski uchwalił nową taryfę dorożkarską, którą zatwierdziło województwo. Według nowej taryfy, cena za kurs jazdy dorożką z dworca kolejowego, z koncertów, z teatrów, balów, kin itp. wynosić będzie w dzień 1000 mk., w nocy 1200 mk. Ze wszystkich zaś innych miejsc, cena jazdy wynosić będzie w dzień 500 mk., w nocy 750 mk.

Władze wojewódzkie wydały równocześnie polecenie organom policyjnym, aby dopilnowały uwidaczniania przez właścicieli dorożek cenników na miejscach widocznych.

Tragiczny powrót ze ślubu

Onegdaj we wsi Kopyska pow. Warszawa odbył się ślub córki tamtejszego gospodarza Parula, którego przebieg miał wstrząsające skutki. Oto, jak nakazują zwyczaje wiejskie, przed wyjazdem młodej pary do kościoła, goście weselni wypili dla rozgrzewki „po jednym”, tak, że humory były doskonałe i fantazyja szeroka.

Szczególnym temperamentem odznaczał się drugi Parul, wuj panny młodej, który święto rodzinne w domu swego brata nazbyt gorąco wziął sobie do serca. Po drodze do kościoła śpiewał,

— 000 —

Wzlot balonem na Błoniach

(k) Dziś we środę tj. 8 bm. o godz. 10'30 rano odbędzie się na Błoniach wielkich koło parku dra Jordana wolny wzlot balonem kulistym 4 baonu aerostatycznego. W łodzi zajmą miejsce kap. Strawiński i podpor. Janusz. W razie niepogody wzlot będzie odłożony.

(k) **Z TARGU.** Wczorajszy targ był pod znakiem drożyzny. Szczególnie podskoczyło w cenie mleko. I tak za 1 litr mleka zbieranego żądano 250—300 mk., mleka niezbianego od 350—400 marek, śmietany słodkiej 450—500 mk., kwaśnej 600—700 mk., Masło spadło nieco w cenie, gdyż za 1 kg. żądano od 4500—5000 mk., ser za 1 kg. od 700—900 mk. Także ziemniaki nieco podrożały. Za 100 kg. ziemniaków płacono 6000 do 7500 mk., kapusta za 100 kg. — od 700 do 7500 marek. Drobiu przywieziono bardzo dużo. Kury płacono za sztukę 2200—4500 mk., kurcząt para — 1800 do 3000 mk., kaczkę (sztuka) 2500 do 4000 marek, gęsi (sztuka) 6000 do 9000 mk., indyki (sztuka) od 7000 do 15.000 mk. Przywieziono kilka sztuk odbrzmiałych indyków, za które żądano po 23.000 mk., zajace od 4500—6000.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we wtorek 7 listopada o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: — Stan atmosfery: W dniu wczorajszym rano wyż barometryczny ogarniał całą Rosję zachodnią; w południe ciśnienie nad północno-zachodnią Rosją jeszcze się wzmoгло i nad Finlandyą utworzyło się jądro wysokiego ciśnienia. Depresja utrzymywała się nad Atlantykiem i nad morzem Północnym. W całej Polsce zachmurzenie nieco wzrosło. Temperatury po południu wahały się od +3 do +7. Nocą miejscami były przymrozki, opadów nie notowano, przeważały słabe wiatry lokalne. — W Krakowie temperatura 12, maximum 5, minimum —1'3, pochmurno. Prognoza na środę: zachmurzenie zmienne, temperatura rano w pobliżu 0, słabe wiatry z południowego wschodu i ze wschodu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Celem wystawienia projektowanych w programie b. sezonu nieznanych dzieł Ibsena, Strindberga oraz Hebbela, w których rolę głównych bohaterów mają jedną w Polsce odwodzić w p. Stanisławie Wysockiej, dyrektorka pozyskała tę znakomitą tragiczka dla pokazania wspomnianych utworów w najświetniejszym wykonaniu. Ujrzymy więc po raz pierwszy, Strindbergowskiego „Pelikana”, dalej „J. Gabriela Borkmana” Ibsena, „Judytę” Hebbela, „Hamleta” z p. Wysocką w roli tytułowej, niewidzianą jeszcze u nas w tej kreacji, Premiera „Pelikana” w sobotę 11 bm.; obok wybitnego gościa grają w nim pp. Gallowa, Kosmowska, Kwiatkowski i Niewiatowicz. Sztuki Strindberga są zawsze dla kulturalnych sfer naszego miasta pierwszorzędną atrakcją, tak też i obecnie zapowiedź wystawienia nieznanego jeszcze „Pelikana” z p. Wysocką w roli głównej, obudziła żywe zainteresowanie. Dzisiaj poraz szósty w tym sezonie „Dziady”; jutro i w piątek 10 bm. atrakcyjne sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze”, wypełniająca zawsze salę do ostatniego miejsca.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i dni następnych „Wędrowiec i kobieta”, powieść sceniczna w czterech aktach M. Weronicza, osnuta na tle przewrotu bolszewickiego w Rosji z pp. Kozłowską, Kolman, Remowicz, Węgierko, Kosińskim, Łętowskim, Ratschką. W sobotę popoł. po cenach 50 proc. niższych „Sublokatorka”, w niedzielę popoł. po cenach 40 proc. niższych „Szklanka panny młodej”.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę z powodu próby generalnej z „Orlątko” teatr zamknięty. Jutro we czwartek sensacyjna nowość „Orlątko”, intermezzo z życia ks. Reichstadtu według E. Rostanda z ilustracją muzyczną P. Stojanowicza. Rzecz ta grana po kilkaset razy we wszystkich teatrach stołecznych sądzić należy,

robił dowcipy, aż wreszcie wyjął rewolwer i począł strzelać na wiwat, jak się to przy podobnych okazjach praktykuje.

Wracając z kościoła Parul, podchmielony już nieco, chciał również oddać parę strzałów na wiwat, przez zapomnienie jednak pociągnął zawczasie za cyngiel i wypalił wprost w plecy siedzącego naprzeciw ojca panny młodej. Nieszczęśliwą ofiarę głupich zwyczajów przewieziono do Warszawy, wszelki ratunek okazał się jednak spóźniony i Roch Parul zmarł wczoraj w szpitalu.

że i na naszej scenie zdobędzie powodzenie. Obsada z udziałem przeszło 120 osób w reżyserii dyr. Poleńskiego, przygotowanie muzyczne pod kierownictwem kapelmistrza p. Szczepańskiego, arrangement taneczne układu E. Koszutskiego, oraz nowa, stylowa wystawa zadowolili muszą najwybredniejszy smak artystyczny. W piątek „Orlątko” poraz wtóry. W sobotę „Żydówka” z gościnnym występem tenora opery warszawskiej p. Stanisława Gruszczyńskiego, którego udało się pozyskać w przejeździe za granicę na dwa występy. W roli Racheli wystąpi primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska. Drugi występ Gruszczyńskiego odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 3 i pół w „Halce”. W partyi Hałki wystąpi p. J. Zacharska.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Staraniem komitetu szkolnego dla przedstawień teatralnych przy kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego odbędzie się we środę, 8 bm. o godz. 4 po południu w teatrze opera i operetka przy ulicy Rajskiej przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Danym będzie „Straszny dwór” St. Moniuszki. Dzięki uprzejmości dyrektora p. Poleńskiego udało się Komitetowi uzyskać znaczną zniżkę cen miejsc. W sobotę 11 bm. odbędzie się w teatrze m. im. J. Słowackiego przedstawienie „Dziadów” Mickiewicza dla młodzieży szkolnej po cenach o 50 proc. niższych. Początek o godzinie 3 popoł. Oba przedstawienia poprzedzone będą słowem wstępnym prof. Tadeusza Rojka.

IGNACY FRIEDMANN wystąpi za pośrednictwem krak. biura koncertowego E. Bujański w Warszawie 10, w Łodzi 11, w Krakowie w niedzielę 12, we Lwowie 13 bm.

KRADZIEŻ KILIMU. Przy Alei Krasińskiego L. 21 nieznanymi sprawcy skradli z ganku należącego do mieszkania p. St. Zeleńskiego kilim w kwiaty koloru szarego wartości 100.000 mk.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Do policji doniósł Pinkus Lang, zamieszkały w Cieszynie, że jeszcze 23 października b. r. zaginął 6-letni syn jego Otto i dotąd go nie odszukano.

WŁAMANIE. Do mieszkania domu 1, 12 przy ulicy Skalecznej włamali się wczoraj niewysledzeni sprawcy i skradli na szkodę mieszkającej tam p. Zety Majerowej, biżuterię i zegarek wartości 300.000 mk.

CHYTRY MIAŁ PECHA. Policja aresztowała onegdaj 20-letniego Józefa Chytrego fałszywie Pletraszka, znanego złodzieja, w chwili, gdy w towarzystwie zbiegłego współnika usiłował wyrwać okno z wystawy sklepowej Pinkusa Halperna przy ul. Senackiej 1. 9. Opryszki rozbili szybę wystawową. W oknie wystawy znajdowały się futra wartości 500.000 mk., które złodzieje niewątpliwie chcieli skraść.

— 000 —

DZIŚ PO RAZ OSTATNI 8 bm. „Książę gór” z Harry Peelem. Niezwykle zajmujący dramat sensacyjno-awanturyczny w kinoteatrze „Sztuka” 1. 6.

— 000 —

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Dziady”.
Czwartek: „To, co najważniejsze”.
Piątek: „To, co najważniejsze”.

Teatr Bagatela

Środa: „Wędrowiec i kobieta”.
Czwartek: „Wędrowiec i kobieta”.
Piątek: „Wędrowiec i kobieta”.

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Orlątko”.
Czwartek: „Orlątko” (Premiera).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, dr Adolf Klęsk: „Ręka prawa a inteligentna człowieka”.
Piątek, red. Ed. Paszkowski: „Idea bolszewizmu”

OKREG 31, TORUŃ

Na Wileńszczyźnie

Giełda krakowska z 7 listopada.

Lista Nr. 8 — 4 mandaty (Marweg Ostowski, Echaus i Soltysiak), lista Nr. 7 — 1 mandat (Pawlak).

Województwo śląskie

Wino (AW). W okręgu wileńskim obliczono dotychczas 26 obwodów wiejskich na ogólną liczbę 16 oraz 48 miejskich na ogólną liczbę 55. Suma głosów obliczonych na listę Nr. 8 — 27.462. Lista Nr. 16 (mniejszości narodowe) 10.861, lista Nr. 2 — 10.656, lista Nr. 1 — 8.268, lista Nr. 3 — 7.402, lista Nr. 22 (państwowe Zjednoczenie na krosach) 5.333. Na razie zapewnione 2 mandaty ósemki. O pozostałe 2 mandaty walczą numery: 16, 2, 8, 1 i 3. Prawdopodobny wynik: przeciw mandat przypadnie Nr 2, czwarty Nr. 16 piąty Nr. 1. Ogólna frekwencja głosujących w mieście 77 procent, na wsi 60 procent.

Table with columns for currency types (Waluty i dewizy) and values. Includes entries for Dolary, Franki, Funt, etc.

Nowogródek (PAT). Na podstawie obliczeń, nadesłanych z powiatów nowogródzkiego i słońskiego wynika, że lista Nr. 16 uzyska prawdopodobnie 3 mandaty, lista Nr. 3 — 2, lista Nr. 22 — 1 mandat.

Table titled 'Giełda krakowska z 7 listopada' showing stock market data with columns for 'Akcyjne tow. handl. i przem.', 'Wartość', and 'Transakcja'.

Rząd p. Nowaka zapowiada dymisyę

(PAT) Warszawa, 7 listopada.

zydenta Rzeczypospolitej złoży w jego ręce dymisyę gabinetu. Rzeczą prezydenta Rzeczypospolitej będzie powołać nowy rząd na podstawie tych ustosunkowań, jakich wyobrazicielami będą nowy Sejm i Senat.

W wywiadzie z przedstawicielem „Kuryera Północnego” oświadczył premier dr Nowak, że obecnie po wyborach zadaniem rządu będzie prowadzić jak najsprawniej nawę państwową do czasu zwołania sejmiku, a po wyborze pre-

Groźba strejku w przemyśle naftowym

Lwów (AW). Toczące się tu rokowania między pracodawcami i robotnikami Zagłębia naftowego nad memoriałem robotników, obejmującym m. in. żądanie 100 procent podwyżki, zostały we wtorek po południu zerwane. Robotnicy nie przy-

jęli warunków i opuścili salę konferencyjną. Wobec tego pracodawcy postanowili uregulować placę robotników jednostronnie. Przewidziany jest wybuch strejku robotników naftowych.

Proces Fedaka

Lwów (AW). W trzydziestym dniu rozprawy stwierdził przewodniczący, że Browning z którego strzelał Fedak, przechowywany w szufladzie stołu, znajdującego się w sali sądowej, znikł. Został on niezawodnie skradziony. Na wstępie rozprawy obronca Dr. Ewyn, imieniem całej ławy obrońców, w przeszło dwugodzinnej mowie uzasadniał wnioski o powołanie obrzygniętej liczby świadków, celem stwierdzenia, czy na tej podstawie można było wyrobić przekonanie o winie oskarżonego Fedaka o jakim on sam mówił, iż pod nieodpartym przymusem dopuścił się zamachu. Obronca przedstawił szereg wniosków, którymi starał się udowodnić, że od wkroczenia wojsk polskich miała doznać ludność ruska krzywd nie tylko od władz wojskowych, lecz i od administracji. Obronca żądał powoła na świadki około 250 Huculów, których aresztowano na huculszczyźnie, a przeciw którym prowadzone są dochodzenia o zbrodnię zdrady głównej. Obronca żądał również powołania wojewody Galickiego, dyr. lwowskiej policji Reinlendera, oraz naczelników władz państwowych.

niema czego ukrywać. Dalszy ciąg rozprawy we czwartek. Ruch wyborczy w Ang'ii

Londyn (AW). Ostatni tydzień przed wyborami w Anglii charakteryzuje wielkie zamieszanie odnośnie do ustalenia kandydatów. Najlepszym obrazem tego jest rozmaite podawanie ogólnej liczby kandydatów. W „Times” kandyduje do parlamentu 1444 osób, według „Morning Post” 1385, „Daily Telegraph” określa ich liczbę na 1352. Pochodzi to stąd, że kandydaci jednego stronnictwa są uważani równocześnie za kandydatów kilku innych.

Konferencja brukselska Paryż (AW). Jako termin zebrania się konferencji brukselskiej wysuwany jest powszechnie dzień 5 grudnia. Z wielkim rozczarowaniem przyjęli paryskie koła polityczne wiadomość, że na konferencji sprawa międzynarodowych długów będzie usunięta. Taki warunek miała wysunąć Anglia solidaryzując się z tem z Ameryką.

Odroczenie konferencji o Bliski Wschód? Londyn (AW). W politycznych kołach londyńskich utrzymuje się przekonanie, że należy się liczyć z odroczeniem konferencji lozańskiej. Obecnie odbywa się w tej sprawie wymiana zdań między Londynem a Paryżem.

Katastrofa w kopalni Wiedeń (PAT). „Neue Fr. Presse” donosi z N. Jorku, że w Johnstown stolicy Pensylwanii nastąpiła katastrofa górnicza, przy czem 140 górników zostało zasypanych.

Składki NA FUNDUSZ PRASOWY: Tatar, Kraków — Mkp. 1000.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY KRAKOWSCY! Zarządy związków zawodowych, okręgowa komisya i Rada zawodowa oraz Rada robotnicza w Krakowie odbędą wspólne zebranie we środę 8 listopada o godz. 7 wieczorem w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym:

- 1) Obecna drożyzna a walki cennikowe. 2) Stanowisko robotników krakowskich wobec strejku drukarzy. Wzywamy Was, abyście z uwagi na ważność sprawy jawili się jaknajliczniej.

Komisya Okręg. Zawodowa, Rada Robotnicza. RADE ROBOTNICZA PPS, KOMITETY DZIELNICOWE, CZŁONKÓW KOMISYI WYBORCZEJ I MEŻÓW ZAUFANIA wzywamy na posiedzenie we czwartek 9 listopada o godz. 7 wieczór do lokalu Związku, Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: Wybory do Senatu. Uprasza się o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Krakowski Komitet wyborczy PPS. BACZNOŚĆ KRAWCY! Zgromadzenie pracowników krawieckich obydwóch oddziałów odbędzie się we czwartek 9 bm. o godz. 8 wieczór w sali Zw. stow. robotn. Dunajewskiego 5. II. p. z porządkiem dziennym: sprawozdanie konferencji cennikowej. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich konieczna.

Zakład lekarsko-dentystyczny otwarty od 9—1 i od 3—6. Dział techniczny: Karol Palenker Krakow, Piaseńska 9, I. p. 1540

W pensjonacie Dmowej Filipkiewiczowej pokoje umeblovane z komfortem do wynajęcia Karmelicka 1, I. piętro 1539

PAROWA FABRYKA WODEK I LIKIERÓW T. IMMERGLÜCK PRADNIK CZERWONY. TEL. 3510.

Wytwórnia nalewek owocowych, rumu, konjaku, siwowicy i najprzedniejszych likierów. Specjalność firmy: zna omia żytniówka i aromatyczny rum. Destylaty na najprzedniejszym alkoholu. Fabryka wyposażona w najnowsze aparaty i urządzenia. Skarbowość w rękach jednego z najlepszych fachowców w kraju. Sprzedaż hurtowa i cząstkowa.

Ze względu na nawał zamówień, wskazane wcześniejsze zlecenia przedświąteczne. Przy większym odbiorze czystej wódki (do 15 listopada b. r.) znaczny rabat. Miejscowi i zamieszkali zolnierz zastępcy poszukiwani. 15-8

